

W
środku
dodatek
historyczny IPN
i Senioralny



Czas na działkę!



**Teraz za każde
wydane
500zł
otrzymasz
50zł***



**Termin trwania akcji
od 10.03.2022 r.
do 23.03.2022 r.**

*Akcja obowiązuje od 10.03.2022 r. do 23.03.2022 r. lub do wyczerpania zapasów i dotyczy wybranego asortymentu. Szczegóły akcji w regulaminie u sprzedawcy lub na mediamarkt.pl

Media Markt®

**Kielce
ul. Radomska 8**

Nadają PESEL

16 marca samorządy w całej Polsce rozpoczęły włączanie uchodźców do Systemu Rejestrów Państwowych. W Kielcach pierwszego dnia nadano około stu dwudziestu numerów PESEL. – Przyjęliśmy system numerkowy. Rano informujemy interesantów jaka liczba osób jest możliwa do obsłużenia, tak aby nie stali kilka godzin w kolejce i pod koniec dnia nie dowiedzieli się, że nie zostaną obsłużeni. Pierwszego dnia w punkcie przy ulicy Szymanowskiego wy-



daliśmy czterdzieści pięć numerków, w ramach których numer PESEL wyrobiło około stu dwudziestu osób – informuje wiceprezydent Agata Wojda. Więcej na ten temat na stronie 9. /wk/

Mamy pełnomocnika

Prezydent Kielc, Bogdan Wenta, powołał Katarzynę Perdzińską-Zarzeczny na stanowisko pełnomocnika ds. działań miasta na rzecz pomocy dla obywateli Ukrainy. To kielecka aktywistka, niegdyś związana z Urzędem Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego. Od 2019 roku zajmuje stanowisko głównego specjalisty w centrum obsługi inwestora wydziału przedsiębiorczości i komunikacji społecznej w Urzędzie Miasta. Od 10 marca zaczęła pełnić również funkcję pełnomocnika ds. obywateli z Ukrainy. Można



się z nią skontaktować pod numerem telefonu: 511 976 374 oraz mailowo: katarzyna.zarzeczny@um.kielce.pl. /wk/

Msze dla Ukraińców

Chrześcijanie, którzy znaleźli w Kielcach schronienie przed wojną na Ukrainie mogą uczestniczyć w niedzielnej liturgii, zgodnie ze swoim obrządkiem i wyznaniem. Mszę Świętą rzym-



Coraz więcej uchodźców

Nawet 35 tysięcy uchodźców mogło już trafić do naszego regionu. To nieoficjalne dane, które w najbliższych tygodniach zostaną urealnione, bo ruszył system nadawania numerów PESEL. Dane oficjalne mówią o 3782 przybyłych. – Tak naprawdę w dalszym ciągu nie wiemy, ile dokładnie osób dotarło do naszego regionu. Możemy operować jedynie liczbą uchodźców znajdujących się pod opieką Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, bo przebywają oni również w prywatnych ośrodkach, są przyjmowani przez swoje rodziny, które mieszkają w Polsce, a także wielu mieszkańców naszego regionu - mówi Rafał Nowak, wicewojewoda świętokrzyski.. /mł/



skokatolicką w języku ukraińskim celebrowe w Kościele Akademickim przy ulicy Wesołej 54, w sobotę o godzinie 18.30, według formularza niedzielnego, ksiądz Robert Patrak, kapłan diecezji kieleckiej, który przez wiele lat był mi-

sjonarzem na Ukrainie. Z kolei grekokatolicką Boską Liturgię odprawia w niedzielę o godzinie 10 ksiądz Igor Malysz, duszpasterz Ukraińców w Kielcach, który na co dzień rezyduje w Radomiu. Prawosławni mogą wziąć udział w Najświętszej Ofierze w Cerkwi św. Mikołaja przy ulicy Bodzentyńskiej 46, w każdą niedzielę o godzinie 10. /mł/

„Pioruny” na Ukrainie

Samoloty, śmigłowce, bezzałogowe statki powietrzne – do walki z nimi przeznaczone są przenośne, przeciwlotnicze zestawy rakietowe▶

reklama



DLA EDUKACJI

1%

TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ W KIELCACH
 ul. św. Stanisława Kostki 17
Organizacja Pożytku Publicznego
KRS 0000020686
 Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT a Urząd Skarbowy
 prześle nam 1% Twojego Podatku
wpłaty na cele statutowe: nr konta 51 8493 0004 0240 0079 6600 0003

► „Piorun”, produkowane w skarżyskim „Mesko”. Okazuje się, że doskonale spisują się podczas wojny na Ukrainie. Eksperci, branżowe portale oraz sami wojskowi mają je chwalić za skuteczność, precyzję i niezawodność. – „Piorun” to naturalny następca zestawu „Grom” – mówi Marcin Ożóg, wiceprezes „Mesko”. – Niewątpliwie jest jednym z najskuteczniejszych w swojej klasie. To co wyróżnia go spośród innej tego typu broni, to zasięg. Osiąga aż 6,5 tysiąca metrów, a pułap działania to około cztery tysiące metrów. Niespotykany jest jednak zasięg minimalny, bo to jedynie dziesięć metrów. Możemy dzięki temu



zwalczać cele powietrzne już na tej wysokości. Nikomu z konkurencji nie udało się tego osiągnąć – dodaje Ożóg. /mł/

„Mesko” pomaga uchodźcom

Skarżyskie „Mesko” zaprosiło do Polski rodziny swoich ukraińskich współpracowników. Uchodźcy znaleźli schronienie w parafii Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennym. W pomoc zaangażowała się aktywnie cała załoga. – W tej chwili na terenie plebanii parafii przebywa dwunastu uchodźców, którzy korzystają z gościnności księdza proboszcza. Są to rodziny pracowników, z którymi na co dzień współpracujemy. Czujemy się na nich odpowiedzialni i staramy się im pomóc w aklimatyzacji – mówi Elżbieta Śreniawska, prezes „Mesko”. Firma i pracownicy spółki prowadzą zbiórki na rzecz walczącej Ukrainy. /mł/

Trwa „Agrotech”

Największe w Polsce Targi Techniki Rolniczej odbywają się w ten weekend w Targach Kiel-



ce. Podczas wydarzenia prezentują się producenci maszyn rolniczych z kilkunastu krajów, a w halach wystawienniczych pokazują produkty niezbędne do pracy na roli. – Są maszyny, nawozy, środki nawozów roślin, a także wszystko, co jest potrzebne w przemyśle leśnym. Najważniejszym elementem jest kompleksowość oferty – każdy farmer czy rolnik, który do nas przyjedzie, znajdzie wszystko czego potrzebuje w gospodarstwie – zachęca Kamil Perz z Targów Kielce. Targi trwają od 18 do 20 marca. /ar/

Są już w ćwierćfinale

Łomża Vive Kielce wygrała najsilniejszą grupę w historii Ligi Mistrzów i teraz może spokojnie czekać na ćwierćfinał. Za podopiecznymi Tałanta Dujsebaiewa świetne miesiące, w trakcie których pokonali dwukrotnie FC Barcelonę i Flensburg. W domu byli lepsi od Paris Saint-Germain i Telekomu Veszprem. – Będę szczęśliwy dopiero, kiedy awansujemy do Final4 – mówi Bertus Servaas, prezes „żółto-biało-niebieskich”. Kielczanie zagrają o bilety do Kolonii ze zwycięzcą



dwumeczem FC Porto – Montpellier. – Mamy wszystko w swoich rękach. Ta drużyna nie zna limitów. Sufit jest bardzo wysoko – kwituje Servaas. Ćwierćfinały odbędą się w maju. /dw/

Co z „Marywillem”?

– Chcemy, aby powstała tam fabryka, która będzie kontynuowała nasz projekt – mówi Cezariusz Lesisz, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu o inwestycji w dawnych suchedniowskich zakładach Wyrobów Kamionkowych „Marywil”. Teren po byłej fabryce to 11 hektarów znajdujących się przy ulicy Sportowej. W lutym 2022 roku agencja poinformowała o problemach



związanych z rezygnacją udziałowców przedsięwzięcia, ale mimo tego nie zamierza wycofywać się ze swoich planów – Wycofaliśmy się ze wspólnej inwestycji i była to nasza wspólna decyzja. Obecnie robimy przegląd aktualnej dokumentacji i będziemy kontynuować projekt indywidualnie, jako Agencja Rozwoju Przemysłu – dodał Lesisz. /mł/

Ofensywa Materka

Dominik Kowalski, Dominik Dudek i Paweł Żerebiec dołączyli w ostatnim czasie do Komitetu Wyborczego Marka Materka. To kolejne transfery polityczne prezydenta Starachowic. Przypomnijmy, że wóldar miasta zdecydował o poszerzeniu działań swojego komitetu poza powiat starachowicki. W ostatnim czasie przyłączyli się do niego m.in. Arkadiusz Bogucki z Rady Miasta Skarżyska-Kamiennego, Dariusz Kisiel z Rady Miasta Kielce i Danuta Papaj, była wiceprezydent Kielc. Liderem komitetu w mie-



ście i gminie Chęciny został Dominik Kowalski, znany przewodnik świętokrzyski. Pełnomocnikiem komitetu w Bodzentynie - Dominik Dudek, radny tamtejszej Rady Miejskiej i nauczyciel akademicki. Paweł Żerebiec, germanista, przedsiębiorca i popularyzator nauki będzie liderem ugrupowania w Sandomierzu. /mł/

reklama



**OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl



**Kontakt z redakcją
41 349 50 23**



Rzecznik dyrektorem

14 marca Tomasz Porębski, rzecznik prasowy prezydenta Bogdana Wenty, zakończył blisko trzyletnią współpracę z kieleckim ratuszem. Swoją decyzję motywował chęcią dalszego rozwoju. Dwa dni później ogłosił, że rozpoczyna pracę na stanowisku Dyrektora Biura Prezydenta Miasta Starachowice, Marka Materka. „Postaram się maksymalnie wykorzystać swoje doświadczenie samorządowe oraz społeczne, nabyte przez ostatnie lata, w pracy dla starachowicz. (...) Dołożę wszelkich starań, by udało nam się szybko nawiązać nić porozumienia i móc przystąpić do konkretnego działania”, napisał na swoim profilu na Facebooku. /wk/

Pomóż panu Bogusławowi

W 2021 roku pan Bogusław Bucki zaniepokojony siniakami, które nie chciały zniknąć zgłosił się do lekarza pierwszego kontaktu. „Wtedy jeszcze nie podejrzewałem, że to może być coś poważnego. Z każdym kolejnym badaniem krwi wyniki były coraz gorsze. W listopadzie stwierdzono ostrą białaczkę szpikową z mutacją FLT3”, czytamy na stronie zrzutka.pl. Pan Bogusław jest po dwóch seriach agresywnej



reklama



RADIO TAXI

LIDER

19-666

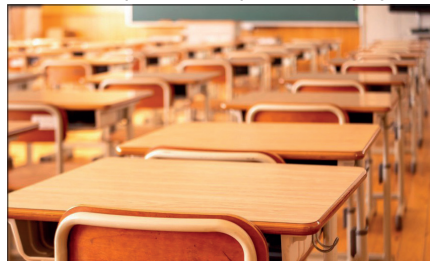
41 345 88 88

510 33 80 80

chemioterapii, która nie przyniosła efektów. Jedynym ratunkiem dla niego jest lek w Polsce nie refundowany. Pełna kuracja będzie kosztować nawet pół miliona. Cel można wesprzeć pod adresem: <https://zrzutka.pl/bucki>. /wk/

Rocznik skumulowany

W nowym roku szkolnym do kieleckich zawodówek, liceów i techników trafi około tysiąc więcej uczniów niż w latach poprzednich. Tak zwana kumulacja rocznika to wynik ostatnich reform w edukacji. – Przygotowaliśmy dla nich o trzydzieści trzy klasy więcej niż w ubiegłym roku, w sumie będzie ich więc aż sto dwadzieścia osiem, pomieszczą ponad cztery tysiące



dwieście uczniów. Pragnę jednak podkreślić, że jeżeli przed 1 września okaże się, iż jest większa potrzeba, to jesteśmy w stanie na bieżąco uzupełniać brak – informuje wiceprezydent

reklama

Kielc, Marcin Chłodnicki. Najwięcej, bo aż 63 klasy przygotowano w kieleckich liceach. /wk/



A trawy płoną...

Świętokrzyscy strażacy odnotowali w ciągu jednego weekendu prawie 250 pożarów traw i nieużytków rolnych. Wszystko wskazuje na to, że wraz z wiosenną pogodą na dobre ruszył ten groźny zwyczaj. Zniszczona roślinność, wyjąłowana gleba i niebezpieczeństwo dla ludzi oraz zwierząt – takie są realne skutki wypalania traw. W wyniku pożarów dwie osoby potrzebowały już pomocy medycznej. – Mężczyźni z powiatu skarżyskiego, próbując gasić pożar, podtruli się dymem. Apelujemy po raz kolejny: nie wypalajmy traw – alarmuje st. kpt. Marcin Bajur z Komendy Wojewódzkiej PSP w Kielcach. Od początku roku odnotowano ponad 720 takich zdarzeń. /ar/



U NAS KUPISZ DOBRE WIDZENIE

- soczewki progresywne
- soczewki kontaktowe
- profesjonalny pomiar wad wzroku z testem komputerowym
- realizacja recept
- duży wybór opraw korekcyjnych w tym bezpieczne oprawki dla dzieci
- drobne naprawy
- płyny do soczewek
- profesjonalna i miła obsługa
- krótkie terminy realizacji

**PRZY ZAKUPIE OKULARÓW KOREKCYJNYCH
BADANIE WZROKU GRATIS !**

Godziny otwarcia: Poniedziałek - Piątek 10-17; sobota 10-13

+48 41 368 16 31, +48 721 012 772, malickioptyk.pl
MALICKI OPTYK; Sienkiewicza 37/I, 25-005 Kielce



Czas na działkę!

autor: Aleksandra Rekas

reklama

Słoneczne i zdecydowanie dłuższe dni sprzyjają spędzaniu czasu na świeżym powietrzu. Doskonale wiedzą o tym działkowicze, dla których właśnie zaczyna się sezon starannego pielęgnowania ogródków

Grabienie, sadzenie, nawożenie, przekopywanie, sianie... Wiosennych zajęć na działce jest cała masa. A jak wiemy, nasze miasto jest w kwestii ogródków działkowych prawdziwym rekordzistą. Mamy więc gdzie siać!

W SKLEPACH DUŻY RUCH

Od połowy marca zaczął się większy ruch w kieleckim „Agrocentrum”. Gdy tylko pojawiły się pierwsze oznaki wiosny, kielczanie przypomnieli sobie o ogródkowych obowiązkach. – Zaczął się se-



ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH

INFORMUJE

**БЕЗКОШТОВНА ПОЇЗДКА
ДЛЯ ГРОМАДЯН УКРАЇНИ**



04.03.2022 - 30.04.2022



ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH

**DARMOWE PRZEJAZDY
DLA OBYWATELI UKRAINY**

Obywatele Ukrainy mogą już bezpłatnie korzystać z autobusów komunikacji miejskiej w Kielcach. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta przejazd odbywa się na podstawie paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość.

Bezpłatne przejazdy obowiązują do 30 kwietnia 2022 roku.

zon na nawozy, ziemie, torfy – takie artykuły sprzedajemy w dużych ilościach. Podobnie jest z doniczkami do wysiewu, podłożami, maszczą do smarowania drzew. Klienci kupują dużo sekatorów, ponieważ zaczyna się czas, w którym ogrodnicy nacinają drzewa – mówi nam jedna z pracownic „Agrocentrum”.

Jak twierdzi, coraz większą popularnością zaczynają się także cieszyć środki ochrony roślin: – Zwłaszcza specyfiki, które na bieżąco będą wykorzystywane do przyskiania drzewek i krzewów w ogrodach. Klienci pytają też o maty do ściółkowania przeciwko ślimakom, włókniny do przykrywania roślin, włókniny do sadzenia, folie.

Po zakupie wszystkich najpotrzebniejszych akcesoriów przychodzi pora na nasionka i cebulki. Wśród warzyw najpopularniejsze są marchewki, buraki, pietruszka, sałata, rzodkiewka, koperek, ogórki, czyli wszystkie te, bez których latem czy wiosną nie wyobrażamy sobie obiadu. – Jeśli chodzi o kwiaty, chętnie kupowane są już aksamitki, astry, słoneczniki ozdobne, cynie daliowe, petunie, maciejki – dodaje nasza rozmówczyni.

Wiele osób chcących zadbać o wygląd swojego ogródka na wiosnę wybiera rośliny wieloletnie, które bez większych zabiegów kwitną co rok. To między innymi irysy, konwalie, chabry, dzwonki, liliowce. Popularnością cieszą się też azalie, magnolie, piwonie. Jeśli chodzi o warzywa, zajmujemy się – a później zjadamy – bakłażanami, brukselkami, cebulą, czosnkiem, cukinią, dynią i fasolką.

DZIAŁEK CO NIEMIARA

Przyjrzyjmy się teraz samym działkom. Na terenie Okręgu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców funkcjonuje łącznie 79 rodzinnych ogrodów działkowych, które zajmują ponad 800 hektarów powierzchni. To prawie 18 tysięcy indywidualnych działek. – W samych Kielcach jest siedemnaście rodzinnych ogrodów działkowych, które zajmują łącznie 297 hektarów. Kielczanie użytkują niemal siedem tysięcy działek – informuje Jan Stańczyk, prezes okręgu świętokrzyskiego PZD. Co ciekawe, w Kielcach mamy największy w Europie – Rodzinny Ogród Działkowy imienia Stefana Żeromskiego. Na powierzchni 165 hektarów znajduje się tam aż 2900 działek!

– W województwie świętokrzyskim ogrodnictwo działkowe cieszy się ogromną popularnością. W naszym mieście, za wyjątkiem wspomnianego ROD imienia Stefana Żeromskiego, na próżno szukać wolnych działek, będących w gestii naszych zarządów. Wszystkie mają już swoich użytkowników – wyjaśnia Jan Stańczyk.

Zauważa on pewien trend w poszukiwaniu działek: – Coraz więcej młodych osób chce mieć swój kawałek ziemi. Decydują się one na działki nie tylko dla ich rekreacyjno-wypoczynkowych funkcji, ale również możliwości uprawy własnych warzyw i owoców. Wiedzą, że walory smakowe, odżywcze i wizualne swoich warzyw są bez porównania większe od tych kupowanych w supermarketach. Reszty dopełnia duma z własnoręcznie nasadzonych i stale pielęgnowanych roślin.

Zbliżająca się wiosna jest naturalnym sygnałem do rozpoczęcia sezonu działkowego. Jak co roku, wszystkie ogrody zaczynają wypełniać się użytkownikami, którzy intensywnie przygotowują działki na nowy sezon. Co ciekawe, do zwiększającej się liczby chętnych do posiadania własnego kawałka ziemi znacznie przyczyniła się epidemia koronawirusa. – Ogrody stały się enklawą do wypoczynku dla całych rodzin, które doceniły rolę i znaczenie środowiska naturalnego. Wyjątkowo cieszy fakt, że nawet ci, którzy podczas pandemii spontanicznie podjęli decyzję o zakupie działki, przekonali się, jak wiele dobrego im ona oferuje – dodaje Jan Stańczyk.

DZIAŁKOWICZE ZACZYNAJĄ PRACĘ

Na wiosnę roboty na działce nie brakuje – przyznają zgodnie wszyscy działkowicze. Tych, którzy o swoje ogródki dbają naprawdę pieczołowicie, można zobaczyć przy pracy niemal cały rok. Ale oczywiście z początkiem wiosny obowiązki mają wszyscy.

– Na mojej działce co roku sadzę selera, pora, marchewkę, szczypiorek, koperek, kapustę. To prawdziwa przyjemność móc później przyrządzić coś z własnoręcznie wyhodowanych warzyw. Mnóstwo frajdy daje dbanie o rośliny – przygotowywanie gleby, podlewanie, nawożenie, plewienie. Chwilami to ciężka harówka, ale bardzo satysfakcjonująca – mówi pan Kamil, który ma działkę na terenie Ogrodu Działkowego „Skalka”.

Jak przyznaje, jej posiadanie jest świetnym pomysłem, zwłaszcza dla rodzin z dziećmi: – Zbliża się wiosna, później lato, a to miesiące, w których na działce jest najprzyjemniej. Mam murowany domek, plac zabaw dla synka, hamaki, huśtawki. Po ciężkim tygodniu to idealne miejsce na regenerację sił. Oprócz tego mogę skosztować własnych jabłek, wiśni, orzechów – zachwala pan Kamil.

Wygląda więc na to, że działkowicze bez żadnych wymówek wyciągają z piwnic grabie, kosiarki czy łopaty i z wawo zabierają się do pracy. A kto działki nie ma – niech żałuje! ◀

reklama



Twój 1% ma Wielką Moc!
Przyjdź do nas rozliczyć PIT za darmo i przekaz nam swój 1%
 Biuro ul. Sandomierska 126, w godz. 8.00 – 14.00
KRS: 0000152025
 Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencją
 Koło w Kielcach, ul. Chęcińska 23

31/01/2022/PSONI



ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY, PIT-y, KOREKTY KINDERGELD - ZASIŁKI NA DZIECI
ROZLICZENIA Z ZAGRANICZNYMI URZĘDAMI SKARBOWYMI
„SIS” Kancelaria Prawno-Finansowa
 25-334 Kielce, ul. Winnicka 24 tel.: 41 249 57 83
 **www.zwrotpodatkusis.pl**

28/12/2021/SS

Caritas spieszy z pomocą



Ponad 220 przyjętych uchodźców, kilkadziesiąt ton darów rzeczowych i półtora miliona złotych – to pomoc, jaką na rzecz walczącej z rosyjskim agresorem Ukrainy przeznaczyła do tej pory Caritas Diecezji Kieleckiej.

Organizacja działa na terenie dwóch województw: małopolskiego i świętokrzyskiego. W tym pierwszym – w Rabce, Grodzisku i Hospicjum w Miechowie – zakwaterowano do tej pory 80 uchodźców. Jeśli chodzi o region świętokrzyski, ta liczba jest wyższa. W Piekoszowie, Kaczynie i Skorzeszycach schronienie znalazło około 140 osób z Kijowa, Irpienia, Charkowa i Zaporozża.

Caritas od samego początku wojny prowadzi również zbiórkę darów rzeczowych. Do tej pory udało się zebrać około 25 ton żywności, artykułów higienicznych, ubrań i wiele innych, niezbędnych produktów. – Co najmniej połowa pojechała już na Ukrainę. Część rozdajemy obywatelom tego kraju przebywającym w naszej diecezji – mówi ksiądz Stanisław Słowik, dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej.

Ogromnym zainteresowaniem cieszy się także zbiórka pieniędzy prowadzona przez Caritas. – Skala pomocy zaskoczyła nas wszystkich. Z parafii diecezji kieleckich do tej pory wpłynęło milion 225 tysięcy złotych – informuje nasz rozmówca.



Do tego należy doliczyć wpłaty od darczyńców indywidualnych w wysokości ponad 250 tysięcy złotych. Okrągly milion został już przekazany Caritas Polska. ◀

autor: Michał Łosiak

Już się u nas uczą...

Kieleckie szkoły są bardzo gościnne dla dzieci uciekających przed wojną na Ukrainie. Formalności przy przyjęciu jest niewiele, więc mali uchodźcy mogą szybko rozpocząć u nas naukę. Wystarczą dokumenty z ukraińskiej szkoły, chociaż i te nie są konieczne. W przypadku ich braku niezbędne jest jedynie oświadczenie rodziców. W razie wątpliwości można skontaktować się z Kuratorium Oświaty.

– Uczniowie z Ukrainy są traktowani tak samo jak nasi. Mogą się zgłosić do szkoły znajdującej się w danym ob-

wodzie. Jeżeli byłyby kłopoty z brakiem miejsc, wówczas sprawę rozwiązuje Urząd Miasta Kielce. To dotyczy również placówek ponadpodstawowych i przedszkoli – tłumaczy Kazimierz Mądzik, świętokrzyski kurator oświaty.

Na terenie naszego miasta przygotowano też w szkołach miejsca dla dzieci, które nie znają języka polskiego. To Szkoła Podstawowa nr 7 oraz Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego. Dzieci z Ukrainy uczą się też w Szkole Podstawowej nr 18 w Kielcach. Nie jest to sytuacja nowa. Od sześciu lat placówka przyjmuje uczniów zza wschodniej granicy, m.in. z Donbasu.

– Teraz przyjęliśmy jedenastu nowych podopiecznych. Z każdym dzieckiem i jego rodzicami przeprowadzamy najpierw rozmowę o ich miejscu zamieszkania, potrzebach i ewentualnym wsparciu – tłumaczy Dorota Majchrzyk, dyrektor szkoły. – Staramy się wówczas pomóc. Pytamy o poziom edukacji i na podstawie tego ustalamy, do której klasy powinniśmy skierować ucznia, bowiem ukraiński system edukacji wygląda nieco inaczej: tam do szkoły idą dzieci sześciolatnie. Z komunikacją nie mamy żadnych problemów. W placówce organizowane są specjalne zajęcia grupowe języka polskiego – dodaje pani dyrektor. ◀



autor: Michał Łosiak

Kielce rejestrują



Od środy, 16 marca, samorządy w całej Polsce rozpoczęły włączanie uchodźców do Systemu Rejestrów Państwowych. Tylko w samych Kielcach chętnych do rejestracji może być nawet dwadzieścia tysięcy obywateli Ukrainy

autor: Weronika Kępa

Chodzi o procedurę nadawania uciekającym przed wojną obywatelom Ukrainy numeru PESEL, uprawniającego ich do korzystania z wszelkich usług publicznych w naszym kraju. Swoją pobyt w Polsce mogą zarejestrować wszyscy Ukraińcy, którzy przekroczyli granicę po 24 lutego 2022 roku.

DUŻE MOŻLIWOŚCI

Jedenastocyfrowy symbol numeryczny zawierający datę urodzenia, numer porządkowy, oznaczenie płci i liczbę kontrolną umożliwia w Polsce między innymi korzystanie z opieki zdrowotnej oraz pomocy społecznej, a także jest niezbędny do założenia własnej działalności gospodarczej.

– Uchodźca, któremu zostanie nadany numer PESEL, sankcjonuje swój pobyt w naszym kraju. Dzięki temu łatwiej będzie mógł załatwić formalności w urzędach, placówkach oświatowych, a także otrzyma możliwość wyrobienia profilu zaufanego. To daje szereg uprawnień do korzystania z usług, które z czasem na pewno będą Ukraińcom bardzo potrzebne – wyjaśnia wiceprezydent Agata Wojda.

DWIE LOKALIZACJE

Jak zaznacza nasza rozmówczyni, w Kielcach uchodźcy mogą ubiegać się o nadanie numeru PESEL w dwóch miejscach: – Pierwszym jest Urząd Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich przy ulicy Szymanowskiego, który przyjmuje interesantów w godzinach 7.30–15.30. Od czwartku, 17 marca, został również uruchomiony punkt na Dworcu Autobusowym przy ulicy Czarnowskiej, czynny w godzinach 8–17.

By wyrobić numer PESEL, uchodźca, który ukończył 12 lat, musi złożyć odcisk swojego palca, wypełnić specjalny wniosek i dołączyć do niego zdjęcie. Miasto poprosiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o udostępnienie sprzętu, który pozwoli na sprawniejszą obsługę interesantów.

– Procedura jest taka, jak w przypadku wydawania dowodów osobistych, i musi się ona odbywać w specjalnym, rządowym systemie. Jesteśmy przygotowani na realizację tego zadania, natomiast nie mamy jeszcze odpowiedniej ilości sprzętu, który pozwoliłby nam na uruchomienie więcej niż dwóch stanowisk. W pierwszych dniach czas postępowania może być więc nieco wydłużony, jednak w kolejnych powinniśmy mieć już liczbę

stanowisk wystarczającą do sprawnego przebiegu rejestracji – wyjaśnia wiceprezydent Wojda.

NIE WSZYSCY NARAZ

Miasto apeluje do obywateli Ukrainy i opiekujących się nimi rodzin o spokojne i rozważne podejście do sprawy. – Gorąco prosimy uchodźców, aby nie pojawili się wszyscy w punktach już w pierwszych dniach. Rejestracja na pewno będzie przebiegać sprawnie w każdym kolejnym. Jednocześnie apelujemy do kielczan, którzy nie mają istotnej potrzeby wymiany lub wyrobienia dowodu osobistego, żeby przez najbliższe tygodnie powstrzymali się z tą formalnością. Prognozujemy bowiem, że



liczba uchodźców, którzy zgłoszą się do nas, będzie naprawdę duża – wyjaśnia Agata Wojda.

PESEL dla uchodźców z Ukrainy wydawany jest bezpłatnie. Do jego wyrobienia potrzebny jest dokument tożsamości: paszport, dowód osobisty lub karta Polaka. Miasto jest jednak przygotowane również na takich interesantów, którzy będą chcieli dopełnić formalności na podstawie oświadczenia. Stanowiska do obsługi uchodźców są obsługiwane przez osoby posługujące się językiem ukraińskim. ◀

Chcesz pokoju...

ZDANIEM SENATORA



KRZYSZTOF MAREK SŁOŃ
Senator RP, PiS

Starożytna ale także aktualna maksyma, brzmi: „Jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny”. Prawie jednogłośnie przez Polski parlament została przyjęta Ustawa o Obronie Ojczyzny. Jest odpowiedzią na zaostrzającą się sytuację w naszym regionie. Polska musi dysponować siłami zbrojnymi adekwatnymi do obecnych realiów geopolitycznych. Silne wojsko jest pod-

stawą budowy silnego państwa, a żołnierze czekają na nową ustawę od czasów upadku komunizmu.

Obecne przepisy są archaiczne i niedostosowane do wyzwań, jakie stawia współczesny świat. Już w przyszłym roku nakłady na obronność wyniosą trzy procent PKB. Wprowadzona zostanie dobrowolna zasadnicza służba wojskowa. Będzie przeznaczona dla ochotników, którzy odbędą 28-dniowe szkolenie podstawowe, a potem przez 11 miesięcy - szkolenie specjalistyczne. Takie rozwiązanie umożliwi nam zwiększenie liczebności Sił Zbrojnych RP do około 300 tysięcy żołnierzy (250 tysięcy żołnierzy zawodowych i 50 tysięcy żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej). Powstanie służba w aktywnej rezerwie, która będzie odbywała regularne ćwiczenia.

Ustawa wprowadza szereg innych korzystnych rozwiązań dla żołnierzy i kandydatów na nich, tak aby służba była atrakcyjna i konkurencyjna na rynku. Stworzymy system zachęt. Zreformujemy także administrację wojskową. Powstaną Wojskowe Centra Rekrutacji skupione na pozyskiwaniu nowych kandydatów do służby, ale także na zadaniach mobilizacyjnych. Zarządzaniem kryzysowym zajmą się Wojska Obrony Terytorialnej, które doskonale się sprawdziły, choć kilka lat temu, gdy powstawały, były nazywane przez opozycję prywatną armią PiS-u. Obecna sytuacja jasno pokazuje, że nasza polityka dotycząca bezpieczeństwa, wzmacnianie wschodniej flanki NATO i zakupy sprzętu były celowe i zasadne. Aktualnie ponad 70 procent Polaków popiera nową Ustawę o Obronie Ojczyzny. A ty? Chcesz pokoju? ◀

Biuro Senatorskie Kielce Al. IX Wieków Kielc 2a tel. 41 34 33 925

15/03/2022/PW

Z nami na szczyt

Zdobywają świętokrzyskie szczyty. Za nimi pierwsza wyprawa.

W minioną niedzielę, 13 marca grupa 60 osób z 19 organizacji pozarządowych rozpoczęła swoją przygodę z projektem „Z nami na szczyt. Korona Gór Świętokrzyskich”. Celem jest zdobywanie najwyższych szczytów w naszym regionie



14/03/2022/PW

Jak mówi Mariusz Brelski, koordynator Centrum Edukacji Lokalnej w Łopusznie i pomysłodawca wydarzenia, jest to wyzwanie, którego celem jest promowanie aktywnego trybu życia, sieciowanie organizacji pozarządowych oraz reklama województwa świętokrzyskiego jako miejsce do rekreacji i wypoczynku.

– Korona Gór Świętokrzyskich to inicjatywa mająca konkretnych odbiorców, czyli członków organizacji pozarządowych. Czas pandemii nie był korzystny jeśli chodzi o pielęgnowanie relacji. Wspólne wyjścia, planowanie ich oraz rozmowy podczas wspinaczek będą dawały możliwość zacieśnienia relacji i tworzenia nowych projektów – informuje z kolei Anna Młynarska, wiceprezes Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Lokalnych „SKAŁA”, które jest operatorem CEL-u.

Uczestnicy projektu podczas pierwszej wyprawy zdobyli 4 szczyty: Górę Miedziankę (356 m n.p.m.), Grząby Bolmińskie (330 m n.p.m.), Zelejową 372 (m n.p.m.) oraz na końcu malowniczą Górę Zamkową 360 (m n.p.m.), na szczycie której znajduje się zabytkowy Zamek Królewski.

Najmłodszy uczestnik wyprawy miał 5 miesięcy natomiast najstarszy 75 lat.

– Uczestnicy zostali zaopatrzeni w plecaki, bidony, lunchboxy i polary. To dzięki współpracy ze sponsorami: Bankiem Spółdzielczym w Łopusznie, Wytwórnią Przecinków Drukarnia Wielkoformatowa, Nordkalk Zakładem w Miedziance, Buskowińską- Zdrój oraz Stowarzyszeniem „SKAŁA” – dodaje Mariusz Brelski.

W planie są kolejne szczyty. Następne niedziele wypady to: Patrol, Telegraf oraz Góra Dobreszowska. ◀

Dodatek IPN

DODATEK HISTORYCZNY 2022/2

Redakcja Tygodnika eM Kielce oraz pracownicy Delegatury IPN w Kielcach zapraszają czytelników do lektury artykułów zawartych w cyklu: Dodatek historyczny IPN. Kierujemy go nie tylko do wszystkich, których interesuje historia, ale także do tych, którzy chcą poznać nieznaną kartę ludzkich losów i związanych z nimi wydarzeń. Życzymy czytelnikom ciekawej lektury.
dr Dorota Koczwańska-Kalita, Naczelnik Delegatury IPN w Kielcach, ksiądz Leszek Skorupa, Redaktor Naczelny Tygodnika eM Kielce

Kryjówki dla Żydów

W okresie II wojny światowej wielu Polaków podjęło się heroicznych prób ratowania żydowskich sąsiadów przed śmiercią z niemieckich rąk. Pomoc miała charakter zorganizowany, zbiorowy i indywidualny. Polegała na przekazaniu żywności, lekarstw, fałszywych dokumentów czy udzieleniu schronienia. Wśród polskich ratowników spotykamy przedstawicieli wszystkich grup społecznych: inteligencję, ziemian, duchowieństwo, leśników, robotników i chłopów. Właśnie ci ostatni, w okupacyjnych realiach regionu kieleckiego, podjęli największy wysiłek i ponieśli największe ofiary za próby pomocy Żydom.

TEKST: DR TOMASZ DOMAŃSKI
delegatura IPN w Kielcach

Badania naukowe prowadzone w zakresie polskiej pomocy świadczonej Żydom podczas niemieckiej okupacji wyraźnie przekonują, że najwięcej takich przypadków miało miejsce na wsiach. Tam też najczęściej dochodziło do krwawych represji za pomoc Żydom wymierzanych przez lokalne jednostki niemieckiej policji porządkowej. W ramach swoich działań statutowych już od zakończenia II wojny światowej, a następnie reaktywacji od drugiej połowy lat sześćdziesiątych, dokumentację obrazującą zbrodnie przeprowadzone przez okupacyjne władze niemieckie na ludności polskiej oraz innych mniejszościach narodowych, w tym zwłaszcza Żydach, gromadziły Główna i Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Niemieckich (przemianowane w 1949 r. na Hitlerowskich). Działalność Komisji zmierzała przede wszystkim do ujawnienia ofiar niemieckiego ludobójstwa, a siłą rzeczy także Polaków zamordowanych za pomoc Żydom. Jednakże dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku w b. GKBZH w Warszawie podjęto działania, mające na celu ujawnienie

nie Polaków ratujących Żydów w czasie okupacji niemieckiej, bez względu na to czy przypadek pomocy zakończył się faktem represji czy też nie. Śledztwo prowadził prokurator Wacław Bielawski i od jego nazwiska zbiór zgromadzonych materiałów, liczący 2,2 tys. tomów i przechowywany w Instytucie Pamięci Narodowej nazywany jest „śledztwem Bielawskiego”. Ostatnio powyższe materiały sukcesywnie publikuje Sebastian Piątkowski w ramach publikacji „Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939-1945”.

Dostępny zasób archiwalny obecnej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jest niejako dwójaki. Obejmuje śledztwa prowadzone przez b. Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich (m. in. w Kielcach) oraz akta wytworzone przez b. GKBZH, w tym zwłaszcza wspomniane „śledztwo Bielawskiego”. Dokumentacja zgromadzona w obu typach śledztw jest niezwykle podobna (powstała według tego samego schematu) i składa się przede wszystkim z protokołów przesłuchań świadków tragicznych wydarzeń, kopi akt Urzędów Stanu Cywilnego, odnalezionych dokumentów niemieckich

władz okupacyjnych oraz dokumentów osobistych takich jak korespondencja między ratującymi i ratowanymi czy fotografie.

Lektura wymienionych wyżej materiałów archiwalnych jest przysłowiową kopalnią wiedzy z zakresu polskiej pomocy świadczonej Żydom pod okupacją niemiecką. Jednym z zauważalnych, a przy tym niezwykle ważnych wątków w logistyce pomocy są przekazy odnoszące się do różnego rodzaju skrytek, schowków, schronów czy bunkrów, które budowano by ratować Żydów przed niemiecką władzą. W związku licznymi niemieckimi zarządzeniami o karaniu śmiercią ratowników (co w sposób decydujący wpływało na możliwość denuncjacji faktu ukrywania Żydów) chęć pomocy wymagała niejednokrotnie od ratujących i ratowanych ogromnej pomysłowości i wysiłku. Żydów ukrywano w przeróżnych miejscach, takich jak strychy domów, specjalnie konstruowane kryjówki w stodołach, chlewach czy innych dogodnych miejscach w obejściach gospodarskich. Do zbudowania kryjówki dającej Żydom szansę przeżycia, oprócz oczywiście miejsca, konieczne było zgromadzenie materiałów budowlanych

154

Di
Komitetu Żydowskiego
w Łańdomierzu.

143

Wobec mniejszego podpisane Izoprynce i Wajsoresen
i Wajsoresen i Elżka Wajsoresen składamy niniejsze
oświadczenie w sprawie ob. Henryka Przybylskie-
go zam. w Łańdomierzu przy ul. Piłsudskiego 1.
aresztowanego dn. 20/IV 1946r. przez Urząd Bezpieczeń-
stwa Publicznego w tymże miesiącu.
Jestem żydowską wdową, w tymże miesiącu jak
nawet siostra moja Elżka, znamy też wdowę,
od dawna i obie zawdzięczamy właśnie tej rodzinie
nasze ocalenie, gdyż w czasie okupacji nie-
mieckiej od wysiedlenia Żydów t.j. od września
1942r. zostaliśmy przechowywane w domu tych
że Przybylskich z narodziem ich własnego
życia. Z powodu choroby mojego dziecka wyjecha-
liśmy w końcu 1943r. do Kłbki, gdzie później
zostaliśmy aresztowane podczas łapanek i wywie-
zione do Oświęcimia. Nawet do oboru ci ludzie
poradytali nam przez trzecią osobę, paerki ży-
noscowe. Muszę przytym zaznaczyć iż Przybył-
scy robili to zupełnie bezinteresownie, gdyż my
nie nie zostawiliśmy u nich i nie mieliśmy
czym zapłacić im za to wszystko co dla nas
uczynili. Chociaż tej świadomości że byliśmy
świadkami gdy rodzina Przybylskich a szczególnie
ich syn Henryk, pomagali również innym

rodzinom żydowskim w czasie okupacji niemieckiej w najgorszym sposobie i to zawsze bezintensywnie. Po przebiegu wojny jeszcze obowiązywały koncentracyjne, po ostatecznej, powrociłyśmy do Ładowina w maju 1945r. i zamieszkałyśmy znów w tychże parafialskich, gdzie najbardziej prawdziwie rodzicielską opiekę, znów nie mając innych środków utrzymania, poniosła iż oni sami żyją w dość sprzyjających warunkach materialnych. Byłyśmy tam stale, miałam też rodzinę, w każdym przejawie życia i wiem napewno że nigdy nie było tam mowy o przeciwdziałaniu tej czy innej partji i stosunków przeciw Bractwom. Ponieważ Henryk Bytylski w roku ubiegłym był nieustannie zdrowy dlatego też nie opuszczał nigdy domu, więc miałam możność stale z nim rozmawiać, to też znam jego poglądy i przekonania. Jest to bardzo pogodny człowiek o prawym charakterze, nigdy nie wykazywał żadnej niechęci lub złych myśli w stosunku do obecnego Bractwa. Ponieważ tam stale mieszkalam i tym samym nocowałam, mogę stwierdzić że nie utrzymywał żadnego kontaktu poza domem i nikt u niego nie bywał. W czasie mojej obecności wyjeżdżał do Krakowa na studia, gdzie czynił nadzwyczajne postępy w nauce, gdyż pilnie i dużo pracował o czym opowiada mi zawsze rodzina, tym

schowków. Warto również zauważyć, że bardzo często kryjówki, także te pod ziemią, budowano u Polaków zamieszkujących nieco na uboczu od siedzib ludzkich. Tu łatwiej było zachować chociaż minimalne względy bezpieczeństwa. Poniżej prezentuję dwa typy skrytek.

POD ZIEMIĄ

Łoh. 145/46. —

Zaświadczenie

Langos Komitetu Żydowskiego w Łonsławicach na
prośbę pana Bernarda Świątko, w tym ob. ob. Wajszorek
Matki i Kasper Szpryng, stale zamieszkałych w Łon-
dowie, niniejszym zaświadcza, że Rodzina
ob. Przybylskiego Płotka przyznaje im i ich rodzi-
nie i innym Żydom w czasie okupacji niemieckiej,
ten syn ob. Henryk Przybylski również przyczynił się
z pomocą do ratowania ich życia i mienia. Stwierdza
również że rodzina Przybylskich należy do rodziny
liberalnych i bardzo samowolnych w Łonsławicach.

Łonsławice dnia 19. VII. 1946 r.

KOMITET ŻYDOWSKI
W ŁONSLAWICACH

Przewodniczący

kryjówki Brukirer przekazał mu 2 tys. złotych obiegowych. Pieniądze te wydano na zakupienie materiałów budowlanych, których gospodarz nie posiadał we własnym obejściu. Schron zabezpieczono poprzez właściwie zamaskowane wejście. Jednocześnie musiało więc być to na tyle duże pomieszczenie, że mogło się tam zmieścić szesnaście osób. Nie znamy szczegółów wyglądu tego bunkra, ale o tym, co mogło znaleźć się w środku, przekonuje relacja Józefa Michalskiego ze Skrzyńska Kolonii (okolice Przysuchy), który ukrywał Abrama Finkelsztajna. Michalski tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej, w obawie przed bombardowaniem zbudował bunkier, w którym ukrywał się wraz ze swoim synem oraz Abramem (wcześniej ukrywanym w kryjówce w stodole). Schron zbudowano w dziurze w ziemi, nakryto drzewem, ziemią, perzem i słomą. Finkelsztajnowi oraz Żydom ukrywanym przez Tadeusza Pastuszkę udało się szczęśliwie doczekać końca wojny.

Bunkier przy stodole zbudowano również Bogucicach w gm. Zagość (okupacyjny Kreis Busko) w obejściu należącym do rodziny Henryka Adamczyka. Razem z polskimi ratownikami budowę schowka zajmował się ukrywany Żyd o imieniu Jan, a nazwisku przypuszczalnie Rojt (Żydzi o nazwisku Rojt ukrywani przez Adamczyków, z wyjątkiem jednej osoby, zostali odkryci i zamordowani przez niestaloną jednostkę niemiecką). Wspólnie z gospodarzem wybudowali bunkier zlokalizowany obok szopy. Wejście znajdowało się w stodole i zamaskowane zostało snopkami słomy. Znacznie więcej wiadomo o schronie zbudowanym dla Żydów przez rodzinę Olszewskich ze wsi Skórnice – Kopalnia (okupacyjny Kreis Końskie). Właściwie były to dwie blisko spokrewnione ze sobą rodziny Marianny Olszewskiej i jej dorosłego syna Henryka. Olszewscy od jesieni 1942 r. ukrywali jedenaścioro Żydów z rodziny Wajntraubów. Zabudowania Olszewskich położone były na samotnej polanie wśród lasów w odległości około 2 km. od wsi. Początkowo Żydzi mieszkali w domu, ale od początku 1943 r. wybudowano dla nich schron pod stodolą, a właściwie głęboki wykop, który kopali przez dwa tygodnie bracia Henryk i Wojciech Olszewscy. Ziemię wynoszono nocą w koszykach i rozsypywano, zacierając ślady lub wsypywano do opuszczonych szybów po kopalniach rudy żelaza. Wykop oszalowano okrągłakami. Dzięki temu powstał dość duży

O ś w i a d c z e n i e .

Ja niżej podpisany Fainer Henryk lat 55 zamieszkały w Piekoszowie powiatu kieleckiego, obecnie wyznania rzym-kat. do roku 1941 wyznania mojżeszowego, oświadczam że w czasie okupacji niemieckiej byłem zmuszony ukrywać się jako z pochodzenia mojżeszowego.

Pierwszy który zarezykował mnie ukryć, był Antoni Banaś syn Jana zamieszkały w Brynicy u którego przebywałem od września 1943 roku do grudnia 1943 roku. Później zmuszony byłem chwilowo opuścić ten dom, aż do marca 1944 roku. Od w/w miesiąca wróciłem z powrotem gdzie przebywałem jeszcze do lipca 1944 roku.

Oprócz w/w miesiący przebywałem bez cały czas chwilowo u tegoż samego Antoniego Banasia.

Naśmieniam, że Banaś Antoni troszczył się nie tylko o mnie ale podczas mojego pobytu u niego opiekował się każdym prawdziwym Polakiem, który był ścigany przez okupanta.

[Podpis]

Własnoręczność wyżej położonego podpisu Ob. Fainera Henryka zamieszkałego w Piekoszowie tutejszejgminy stwierdzam:

Piekoszwów, dnia 27.III.1947 roku

Wojt : *[Podpis]*
ZARZĄD GMINY
W Piekoszowie
POŚWIAT
KIELEC

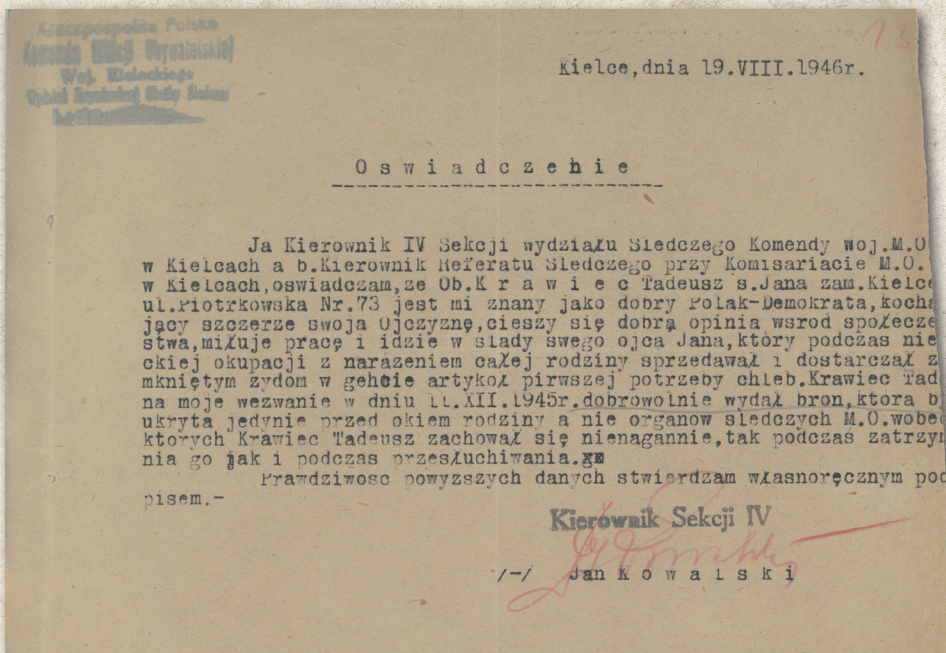
Oświadczenie Henryka Fainera o udzielaniu mu pomocy przez Antoniego Banasia [Ze zbiorów IPN]

My niżej podpisani stwierdzamy, że Tadeusz Krawiec s. Jana i Stanisławy z Kucharskich, zam. w Kielcach, przy ul. Piłsudskiego N. 73, zachowywał się dobrze i był dobrym Polakiem. Ojciec Tadeusza Krawca pomagał żydom zamkniętym w Gehele dostarczając im pieczywa, żywności.

Kielce dnia 17 sierpnia 1946 roku.

[Podpisy:]
Antoni Krawiec
Hilbering W.
A. Potocski
Jan Krawiec - Świadectwo 22 m. 6.
Antoni Krawiec
Chyba Franciszek
Forys Julian
Jan Krawiec
Wojciech Jan
Krawiec
Krawiec
Krawiec
Krawiec

Oświadczenia w sprawie pomocy udzielanej Żydom przez Jana Krawca z Kielc [Ze zbiorów IPN]



Oświadczenia w sprawie pomocy udzielanej Żydom przez Jana Krawca z Kielc [Ze zbiorów IPN]

Kopia fotografii Salomona Flamholza uratowanego przez rodzinę Prażmowskich. 1948 r. [Ze zbiorów IPN].

bunkier o wymiarach ok. 2,5 x 3,5 metra i wysokości około 2 metrów z korytarzem prowadzącym do obory. Wzdłuż całego bunkra znajdowały się prycze do spania. Wybudowano również przewód odprowadzający dym z piecyka, ustawionego wewnątrz schronu. Przewód zrobiony był z dren melioracyjnych, a wylot znajdował się w krzakach na skraju lasu. Korytarz prowadzący do obory oraz schron wyłożono półokrągłymi, zwożonymi przez wspomnianych braci z lasu, a następnie przepiłowanymi wzdłuż pni. W stodole bunker był niewidoczny i został przykryty grubą warstwą ziemi i słomy. Z kolei wejście do bunkra znajdowało się w nieużywanej oborze i zostało zamaskowane kłapą, a wchodziło się po schodkach. Bunker nie posiadał żadnej wentylacji ani oświe-

tlenia. Odrobinę powietrza dawało pozostawienie otwartej kłapy do wejścia. Niestety historia pomocy zakończyła się tragicznie, wymordowaniem przez Niemców wszystkich odkrytych Żydów oraz zamordowaniem na miejscu bądź wywózką do obozów koncentracyjnych schwytych na miejscu członków rodziny Olszewskich, gdzie zmarli. Przeżyli tylko Władysław i Wojciech Olszewscy, którzy tego dnia byli poza domem.

W STODOLE

Szereg skrytek urządzano w stodołach. Ze względu na przeznaczenie tych budynków, kubaturę i wygląd, wiele skrytek było do siebie podobnych. Z reguły w części stodoły, gdzie gromadzono snopki zboża (lub siano) wyodrębniano pewien fragment, który objęto deskami,

a następnie starannie przykrywano własnie słomą lub sianem. Taką kryjówkę dla Salomona Flamholza (udało mu się przeżyć) przygotowała rodzina Jerzego Prażmowskiego w Młynkach Lipnickich (okupacyjny Kreis Busko) oraz Jerzy Michalski dla wspomnianego Abrama Finkelsztajna. Świadomość organizacji schowków mieli również funkcjonariusze niemieckich formacji policyjnych (względnie kolaboracyjnych), pospolici bandyci lub niezidentyfikowane grupy zbrojne. Podczas różnych rewizji i przeszukań mając podejrzenie co do ukrywania Żydów w polskich gospodarstwach kłuli siano i słomę w poszukiwaniu ukrytych osób.

Na odrębną analizę zasługiwałby problem życia, a raczej wegetowania w takim miejscu oraz licznych niedogodności. Bez wątpienia w typowej skrytce mogło brakować powietrza, panował zaduch. Brakowało również światła. Osoby ukryte musiały się mierzyć z brudem, klaustrofobią, ciemnością, chorobami. Wobec tego, że wychodzenie Żydów w ciągu dnia z tych miejsc, nie było najczęściej możliwe skrytki zaopatrywano w kubły na nieczystości, wynoszone przez opiekunów. I oni i ratowani żyli także w permanentnym strachu przed denuncjacją do Niemców, wynikającą ze strachu, zagrożeń a czasem i z niechęci wobec Żydów. Liczba takich kryjówek i polskich chłopów udzielających pomocy oraz Żydów, którzy dzięki tej pomocy przetrwali Holocaust wciąż jest nie ustalona, niemniej badania naukowe w tym zakresie trwają.



Ostatnia droga chmielnickich Żydów. 06.10.1942 r. [Ze zbiorów OEM „Świętokrzyski Sztetl”]



DODATEK

SENIORALNY

Marzec 2022

NIE ZA DUŻO ANTYBIOTYKÓW?

Rozmowa z Jadwigą Przepiórą, lekarzem pracującym
na Oddziale I Pulmonologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
im. Św. Rafała w Czerwonej Górze.

tekst: Magdalena Nowak

- Polska znajduje się w europejskiej czołówce państw pod względem używania antybiotyków. W jakich sytuacjach ich użycie jest wskazane, a kiedy te leki nie działają?

– Antybiotyki są przeznaczone do leczenia infekcji powodowanych przez bakterie. Znaczna część chorób układu oddechowego jest wywołana przez wirusy, na które antybiotyki nic nie poradzą. Dopiero istotne podejrzenie, że przyczyną objawów chorobowych jest zakażenie bakteryjne, może skłaniać do wczesnego zastosowania antybiotyku, najlepiej z wykorzystaniem badań dodatkowych, w tym mikrobiologicznych.

- Czyli kiedy je stosować?

– Na przykład w przypadku zapalenia płuc rozpoznanego ambulatoryjnie lub w szpitalu, ale i podejrzenia tej choroby, w czasie gdy chcemy ją potwierdzić dalszymi badaniami. To dotyczy zwłaszcza osób obciążonych innymi schorzeniami. Jednak przy potwierdzeniu wirusowej etiologii zapalenia płuc we wczesnym okresie, możliwe jest zastosowanie leczenia przeciwwirusowego, zaś dołączenie antybiotykoterapii - w przypadku nadkażenia bakteryjnego, COVID, ciężkiego przebiegu grypowego zapalenia płuc. Staramy się unikać antybiotykoterapii w prewencji zapalenia płuc.

- Jakie mogą być konsekwencje nadmiernego przyjmowania antybiotyków?

– Po pierwsze, antybiotyki powodują zaburzenie flory fizjologicznej. Bakterie wchodzące w jej skład, bytujące na co dzień w organizmie, stanowią swoistą barierę, obronę przed innymi szczepami bakterii, w tym chorobotwórczymi. Zastosowanie antybiotyków powoduje nie tylko zwalczanie bakterii odpowiedzialnych za zakażenie, ale również osłabienie i zniszczenie wielu bakterii wchodzących w skład fizjologicznej flory organizmu. Powstaje swoista nisza, która z dużą łatwością może zostać skolonizowana przez bakterie ze środowiska, otoczenia,



FootMedica

DAWNIEJ ZDROWA STOPA

CENTRUM BADANIA I LECZENIA STÓP

- Pedicure podologiczny – specjalistyczna pielęgnacja stóp (leczenie wrastających paznokci, pękających pięt, pielęgnacja stopy cukrzycowej, rekonstrukcja płytki paznokciowej, usuwanie odcisków, modzele, kurzajek)
- Pedicure kosmetyczny
- Profesjonalna dezynfekcja obuwia i wkładek
- **Lunula Laser** – przełomowa, bezinwazyjna metoda w leczeniu grzybicy paznokci powodująca ustąpienie zmian grzybiczych, stymulację odbudowy nowej estetycznej płytki paznokciowej dłoni i stóp.

Kielce, Al. Szajnowicza-Iwanowa 13 F, tel. 41-344-70-69; 793-801-831

Warszawa, ul. Ogrodowa 58, tel. 516 035 040

www.footmedica.pl

16/03/2022/PW

w tym takie, które mogą wywołać w niedalekiej przyszłości ponowną infekcję.

- Czy wówczas antybiotyki są mniej skuteczne?

- Zjawisko lekooporności bakterii to drugi aspekt nadmiernego przyjmowania antybiotyków. Bakterie posiadają mechanizmy obronne. W sytuacji pojawienia się leku mogą z czasem wytworzyć lub uruchomić mechanizmy, które spowodują, że antybiotyk przestanie być wobec nich skuteczny. Te mechanizmy są w stanie przekazywać innym szczepom czy gatunkom bakterii. Problem antybiotykooporności jest jednym z najistotniejszych problemów zdrowia na całym świecie. Dotyczy nie tylko zakażeń szpitalnych, ale coraz częściej zakażeń pozaszpitalnych.

- Jak leczyć infekcję, która nie kwalifikuje się do użycia antybiotyków?

- Zalecam odpoczynek w łóżku, odpowiednie nawodnienie, leki przeciwgorączkowe, przeciwzapalne, przeciwkaszlowe w przypadku nasilonego, suchego kaszlu, właściwe odżywianie. Konieczna jednak jest ocena lekarska: stopień zaawansowania choroby, chorób towarzyszących mogących wpływać na przebieg schorzenia, możliwych powikłań, uświadomienie chorego o konieczności obserwacji oraz kontroli skuteczności leczenia. Pamiętajmy, że antybiotyki ratują zdrowie i niejednokrotnie życie chorym, a w przypadku zakażeń bakteryjnych są niezastąpione, dlatego należy ograniczać ich używanie do przypadków, w których jest to uzasadnione, by pozostały skuteczne.

PROFESJONALNE USŁUGI SPRZĄTANIA

DOMY MIESZKANIA OD 200 ZŁ

Tel: 512 461 455



31/01/2022/DecorTend.



SKLEP MEDYCZNY

Alfa med. dla dobra pacjenta

Nowa kolekcja wiosennego obuwia



WYGODNE BUTY RENOMOWANYCH FIRM

Scholl, Berkemann, Comfortabel



Serdecznie Państwa zapraszamy do korzystania z naszej oferty. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby zadbać o Wasze bezpieczeństwo na terenie naszego sklepu.



realizujemy wnioski oraz prowadzimy sprzedaż wyrobów i sprzętu medycznego

Kielce ul. Kościuszki 8;

Sklep medyczny czynny: pon. - pt. 9.00-17.00; sob. 9.00-13.00

Salon odzieży medycznej czynny pon. - pt. 9.00 - 17.00



608 694 435
41 34 347 81

Wybrane modele są poglądowe zapraszamy do sklepu

10/01/02/2022



DARIMED
Centrum Zdrowia

SPRAWNIE, SKUTECZNIE I NOWOCZEŚNIE INDYWIDUALNE PODEJŚCIE DO PACJENTA

- nowoczesne gabinety lekarzy specjalistów z możliwością zabiegów
- wykonanie wielu badań w jednym miejscu
- medycyna sportowa dla dorosłych i dzieci
- badania laboratoryjne, diagnostyka obrazowa
- testy wysiłkowe, spirometria, gastroscopia, kolonoskopia, kolposkopia, biopsja cienkoigłowa, laserowe usuwanie zmian skórnych

Prosta 42, 25-367 Kielce

REJESTRACJA pn-pt: 7.00-20.00

TEL. 41 3000-100 lub 664-755-655

www.darimed.pl



UWAGA!!!

**Bezpłatne miejsca postojowe
dla Pacjentów Centrum Zdrowia Darimed
na ul. Nowej 1B**



BASENY MINERALNE

SOLEC-ZDRÓJ

SEZON NA ZDROWIE

Podaruj swojemu organizmowi zastrzyk
zdrowia i energii z Basenami Mineralnymi!

OFERUJEMY:

- kąpiele siarczkowe
- kąpiele i zawijania borowinowe
- kąpiele kwasowęglowe
- masaże lecznicze i relaksacyjne
- zabiegi z zakresu fizykoterapii
- kinezyterapię i terapię manualną
- kriosanę i krioterapię miejscową
- basen rekreacyjny i basen siarczkowy
- relaks w saunach

**BASENY
MINERALNE
to skuteczna
rehabilitacja
7 DNI
W TYGODNIU!**

Baseny Mineralne, Sauny - recepca@basenymineralne.pl | tel. 41 377 65 65

Przychodnia Rehabilitacyjna Centrum Zdrowia - centrumzdrowia@basenymineralne.pl | tel. 41 377 65 55



Po wsparcie do Funduszu

Osoby chcące wymienić „kopciuchy”, strażacy, rolnicy i gminy mogą liczyć na wsparcie jakie udziela w ramach licznych programów Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach. Warto wziąć udział w naborze wniosków i postarać się o pieniądze na wymarzoną inwestycję. Wachlarz pomocy jaką oferuje fundusz jest naprawdę szeroki

NA SPRZĘT I WYMIANĘ „KOPCIUCHÓW”

Do kwietnia będzie trwał nabór wniosków do programu „Mały Strażak”. Wsparcie wyniesie od pięciu do dziesięciu tysięcy złotych. Kwota do rozdysponowania to jeden milion siedemset pięćdziesiąt tysięcy.

– To szczególny czas. Chcemy wesprzeć strażaków ochotników, którzy zaangażowali się w pomoc Ukrainie i przekazali sprzęt do tego kraju. Odzew był bardzo pozytywny, bo wiele jednostek zareagowało na ten apel i udzieliło wsparcia naszym wschodnim sąsiadom. Zrobiło to w naszym województwie 325 Ochotniczych Straży Pożarnych. Polscy strażacy przekazali bardzo dużo sprzętu. Zakładano, że będzie to kilka TIR-ów, a ostatecznie trzeba było podstawić pociąg, który pojechał na Ukrainę. Znalazły się w nim hełmy, kamery termowizyjne i sprzęt gaśniczy. Nasz program pomoże odtworzyć to, co świętokrzyscy strażacy ofiarowali ukraińskim kolegom – mówi Ryszard Gliwiński, prezes WFOŚiGW w Kielcach.

Fundusz nie zapomina jednak o ochronie środowiska. Cały czas możemy wziąć udział w programie „Czyste Powietrze”.

– Jest on skierowany do mieszkańców domów jednorodzinnych, bo to w nich jest głównie problem z niską emisją. Chodzi o likwidację starych „kopciuchów”, których udało się do tej pory zlikwidować 16,5 tysiąca. Pieniądze udostępniamy na bieżąco, a nabór jest ciągły. Możemy otrzymać dofinansowanie nie tylko na wymianę źródeł ciepła, ale także wymianę stolarki okiennej i drzwiowej oraz docieplenie budynku. Co ciekawe, jesteśmy jedynym takim województwem, w którym wszystkie gminy biorą udział w naszym programie. To przekłada się na liczbę wniosków, a my rozpatrujemy je bardzo szybko.

Pieniądze można otrzymać już 14 dni później – podkreśla Ryszard Gliwiński. Już niedługo zostanie podpisana umowa numer 19 tysięcy z beneficjentem programu.

DLA GMIN I ROLNIKÓW

WFOŚiGW nie pozostawia bez wsparcia gminy poza aglomeracjami, które chcą inwestować w kanalizację i oczyszczalnie ścieków.

– Do tej pory takie jednostki były traktowane po macoszemu. Chcemy przyczynić się do rozwoju gmin w tym względzie, dlatego uruchomiliśmy specjalny program i kolejny nabór. Przekazaliśmy już ponad 50 milionów złotych na ten cel – informuje prezes WFOŚiGW.

Po wsparcie do funduszu mogą zgłaszać się również rolnicy. Chodzi o ogólnopolski program regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie

– Problem zakwaszenia gleb w naszym regionie jest spory. W związku z tym, realizujemy program wspólnie ze stacjami chemicznymi, do których można się zgłosić w celu przeprowadzenia badania. Rolników zachęcamy także do składania wniosków w ramach AgroEnergii. Mogą oni otrzymać dofinansowanie do fotowoltaiki i pomp ciepła – tłumaczy nasz rozmówca.

Niektóre z działań cieszyły się tak dużą popularnością, że wyczerpały się środki na ich realizację. Chodzi o program dotyczący ochrony powietrza, ale także likwidacji wyrobów azbestowych. W ramach tego drugiego dofinansowanie otrzymało ponad 60 gmin. ◀

Biały wywiad działa

Nie fotografuj i nie informuj o ruchach naszych wojsk. Bądź odporny na dezinformację. Sprawdzaj wiarygodność wpisów w internecie – to podstawowe zasady, którymi powinniśmy kierować się w dobie konfliktu w Ukrainie.

O ostrożność apelują władze państwowe i eksperci

Internet to – jak nigdy wcześniej – jeden z teatrów działań wojennych. Miliony Polaków, w tym również mieszkańcy naszego regionu, wkraczają codziennie do wirtualnego świata, który stanowi nie tylko znakomite narzędzie komunikacji, ale także zbierania materiałów wywiadowczych i dezinformacji. Jak powinniśmy zachowywać się w sieci?

NIE PUBLIKUJ

Przed wszystkim nie możemy przekazywać, publikować i rozpowszechniać zdjęć, filmów i informacji o ruchach i transportach polskiego wojska oraz wojsk armii sojuszników.

Jak tłumaczy Rafał Nowak, wicewojewoda świętokrzyski, biały wywiad działa: – Obecne służby analizują i wykorzystują informacje powszechnie dostępne. W związku z tym minister obrony narodowej wydał apel, aby nie przekazywać i nie upubliczniać zdjęć, filmów i informacji o miejscach pobytu lub transporcie żołnierzy, o datach i godzinach przejazdów, przelotów i lądowań samolotów wojskowych, liczbie i rodzajach wojsk czy też znakach i tablicach rejestracyjnych pojazdów wojskowych. Czasem jedna niewinna fotografia przedstawiająca transport żołnierzy, czy nawet konkretnego mundurowego może mieć poważne konsekwencje i dać odpowiedź analitykom co do ruchów naszego wojska.

UWAŻAJ NA DEZINFORMACJĘ

Kielce_online – ten instagramowy profil, założony w 2019 roku, dotychczas informował o najważniejszych wydarzeniach z życia naszego miasta. Zgromadził niemalą rzeszę osób – obserwuje go prawie sześć tysięcy użytkowników. Niestety, w ostatnim czasie mogliśmy znaleźć tam wpisy deklarujące poparcie dla Rosji i dyskredytujące Ukraińców. – Zdarza się, że oszuści przejmują konta w mediach społecznościowych i publikują posty zawierające linki do rzekomych materiałów wideo przedstawiających wojnę lub fałszywe informacje na przykład o ataku na Polskę – mówi nam specjalista z Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej.

Wicewojewoda Rafał Nowak dodaje, że i w takich przypadkach powinniśmy zachować czujność. – Apelujemy, aby sprawdzać wiarygodność informacji. Te niepotwierdzone często mają służyć poróżnieniu, wprowadzeniu w błąd i wywołaniu paniki. Obserwowaliśmy to na początku konfliktu na Ukrainie. Niektóre konta pisały wówczas o rosnących gwałtownie cenach na stacjach paliw. Ludzie spanikowali i mieliśmy kolejki przy dystrybutorach. To pokazuje mechanizm dezinformacji. Bądźmy ostrożni i sprawdzajmy wiadomości, którymi chcemy podzielić się ze światem – podkreśla wicewojewoda.

Bądźmy więc odpowiedzialni za wszystko, co pozostawiamy, udostępniamy i przekazujemy w internecie. Bądźmy też ostrożni w stosunku do niektórych opinii pojawiających się w sieci, nawet osób o znanych nazwiskach. Według szacunków specjalistów w samych Niemczech działa około 20 tysięcy agentów wpływu, pracujących świadomie bądź nie na rzecz Rosji. W Polsce też ich nie brakuje, więc zachowajmy czujność i nie powielajmy informacji szkodzących naszej ojczyźnie. Szczególnie w tak trudnych czasach, w jakich żyjemy. ◀



To 4u. Glhf!

Nie macie Państwo pojęcia, co oznacza ten tytuł? Czyli nie gracie w gry komputerowe. Bo ich fani używają specyficznego języka. Dobra wiadomość jest taka, że gdy skończycie czytać ten tekst, tytuł nie będzie już dla was zagadką. Zapraszamy!

Nie powinno nas zaskakiwać, że w świecie gier komputerowych wytworzył się specyficzny język komunikacji, który dla wielu osób, szczególnie niezwiązanych z tym środowiskiem, jest kompletnie niezrozumiały. Stale zyskuje on jednak na popularności i nierzadko przenika do języka potocznego.

GAMINGOWY SLANG

Komunikacja pomiędzy graczami polega w głównej mierze na upraszczaniu popularnych angielskich zwrotów. Fani gier

komputerowych tworzą bowiem międzynarodową społeczność, a ona posługuje się w większości językiem angielskim. – Poszczególne zwroty są skracane dla zaoszczędzenia czasu. Podczas szybkich, dynamicznych rozgrywek nie da się tworzyć rozbudowanych wiadomości, dlatego stosujemy skróty, zrozumiałe dla graczy – wyjaśnia Piotr Malicki, wieloletni gracz.

Do najpopularniejszych zalicza: 4u (for you – dla ciebie), w8 (wait – poczekaj), sus (suspect – podejrzany, określenie pochodzące z popularnej gry „Among us”), ez (easy – łatwo, zwrot wykorzystywany głównie przez nieuprzejmych graczy po zakończonej rozgrywce), gg (good game – dobra gra), glhf (good luck have fun – powodzenia i dobrej zabawy, mówione przed rozgrywką), idk (I don't know – nie wiem), dw (don't worry – nie przejmuj się), bug (błąd w grze), lag (zawieszenie, spowolnienie spowodowane np. prędkością Internetu), noob (nowicjusz, określenie obraźliwe), random (losowy, określenie osoby, która jest spoza kręgu znajomych), ty (thank you – dziękuję). To jednak jedynie wierzchołek góry lodowej, jaką jest gamingowy slang. Różnorodnych określeń jest znacznie więcej.

NA CO DZIEN

Wyobraź sobie, że do sklepu udajesz się po „itemy”, do apteki po „potiony”, a zdany na studiach egzamin to „wbicie levelu”. Ochraniać i kask zakładasz po to, by mieć +20 do armora. O co chodzi? O to, że idziesz na zakupy, w aptece kupujesz lekarstwa, a zdany egzamin podnosi twoje kompetencje. „Armor” to zbroja, dzięki której masz większą wytrzymałość. – Nie powinno dziwić, że ten język przenika do codzienności. Dla mnie gry stanowią w pewnym sensie drugie życie. Przyłapuję się więc na stosowaniu gamingowego slangu w mowie potocznej. Czasami jest to zupełnie intuicyjne. Nawet moich rodziców już nie dziwi, gdy odpowiadam „sorry, miałem laga mózgu”, kiedy nie usłyszałem czegoś, co do mnie przed chwilą mówili – opowiada Marcin Kędziński, który jest graczem m.in. „League of Legends”, „Counter Strike”, „War of Warcraft” czy „The Forest”.

NIE TAKI NOWY

Okazuje się, że slang gamingowy wcale nie jest nowym tworem językowym i bynajmniej nie pojawił się wyłącznie w wyniku wzrostu popularności gier komputerowych. – Chyba każdy przynajmniej słyszał o kultowej konsoli do gier, jaką był popularny ponad dwadzieścia lat temu „Pegasus”. Dyskietki do niego kupowało się nawet na kieleckim targu. Już wtedy dzieciaki dobrze znały takie określenia, jak „boss”, czyli finalny przeciwnik, „gold”, czyli zbierana waluta, czy „shot”, a więc strzały – tłumaczy Piotr Malicki.

Warto też dodać, że gamingowy slang ma wiele wspólnego z tak zwaną „młodomową”, czyli językiem młodzieży, bo to oczywiście ona jest głównym użytkownikiem gier. Jeżeli na przykład uczeń ściąga na klasówce, to cheatuje (czyli oszukuje), a nauczyciel, który skupia na nim uwagę podejrzewając oszustwo, to camper (osoba zasadzająca się na przeciwnika i trzymająca się jednej pozycji w grze). ◀



Matka Boża z Szensztatu

W parafii św. siostry Faustyny Kowalskiej w Szczukowicach powstał pierwszy w diecezji kieleckiej Apostolat Pielgrzymującej Matki Bożej z Szensztatu. Zaangażowane we wspólnotę rodziny goszczą u siebie specjalną kapliczkę i spotykają się na Mszy Świętej

autor: Michał Łosiak

Inspiracją do powołania wspólnoty był Ruch Szensztacki, powstały wokół maryjnego sanktuarium i obrazu Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. Ale przenieśmy się w czasie do 18 października 1914 roku...

AKT ZAŁOŻYCIELSKI

Wówczas w małej kapliczce w niemieckim Szensztat ojciec Józef Kantenich wygłosił wykład skierowany do gimnazjalistów przygotowujących się do kapłaństwa w miejscowej szkole pallotyńskiej. Kapłan przedstawił młodym ludziom swoją ideę, pytając: „Czy nie byłoby możliwe, aby ta mała kapliczka stała się dla nas Tabeorem, na którym objawiłaby się chwała Maryi?”. Wspomniana kaplica stała się centrum duchowym nowego ruchu.

W międzyczasie wielu młodzieńców z gimnazjum szensztackiego trafiło na front I wojny światowej. Stało się to okazją do szerzenia idei ojca Kantenicha wśród żołnierzy. W Niemczech ruch zyskiwał na popularności. 19 kwietnia 1915 roku w kapliczce został umieszczony obraz, któremu nadano tytuł „Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej”.

Z biegiem czasu powstawały nowe sanktuaria filialne, identyczne w architekturze i wystroju wnętrza, jak to pierwsze w Szensztat, zwane prasanktuarium. Niestety, władze III Rzeszy zdelegalizowały wspólnotę, a jej założyciela uwięzili w obozie w Dachau. Nie zaprzestał jednak głoszenia nauki w tych ekstremalnie trudnych warunkach, co zaowocowało niesieniem kultu przez byłych więźniów na cały świat. W 1975 roku został rozpoczęty proces beatyfikacyjny ojca Kantenicha.

WIELKI RUCH

Celem Ruchu Szensztackiego jest odnowa świata w Chrystusie przez Maryję Matkę Trzykroć Przedziwną. Osiemnastego dnia każdego miesiąca członkowie Apostolatu Matki Bożej Pielgrzymującej uczestniczą we wspólnej Eucharystii. – Ruch Szensztacki skupia osoby, które kierują się w życiu praktyczną wiarą w Opatrzność Bożą i miłością do Matki Bożej. W Maryi szukają wzoru i pomocy do dojrzałego przeżywania swojej wiary i dawania o niej świadectwa w świecie. W tym ruchu jest miejsce dla każdego: dla duchownych

i świeckich, dla mężczyzn i kobiet, dzieci i młodzieży. W naszym ruchu czcimy Maryję jako Matkę i Wychowawczynię – mówi Agnieszka Tatar-Paździerz, założycielka Apostolatu Pielgrzymującej Matki Bożej w parafii św. Faustyny w Szczukowicach.



Ruch szensztacki rozwinął się w 90 krajach świata, na pięciu kontynentach. W sumie powstało ponad 200 sanktuariów szensztackich. Jedną z inicjatyw Międzynarodowego Ruchu Szensztackiego jest wspomniany już Apostolat Pielgrzymującej Matki Bożej.

APOSTOLAT W SZCZUKOWICACH

Ideą apostolatu jest przyjmowanie raz w miesiącu Kapliczki Matki Bożej Pielgrzymującej z wizerunkiem Maryi przez każdą rodzinę z kręgu. Dodajmy, że wspólnota w Szczukowicach powstała 1 stycznia 2022 roku i jest pierwszą w naszej diecezji. – Kiedy dowiedziałam się, że istnieje możliwość utworzenia kręgu, od razu przystąpiłam do działania. Znalazłam wymaganych dziesięć chętnych rodzin i poprosiłam o błogosławieństwo księdza proboszcza. Przyjmowanie Matki Bożej w swoim domu to zawsze wyjątkowy czas. Możemy przeżywać Jej bliskość, patrzeć na Nią i prosić o wstawienie. To dobra chwila, aby razem z rodziną zjednoczyć się na modlitwie – zapewnia Agnieszka Tatar-Paździerz. Każdy z członków apostolatu gości u siebie Matkę Bożą przez 2-3 dni. W niedzielę, 20 marca, w parafii będzie gościł s. Damiana Czogała z Otwocka, która jest odpowiedzialna za nowo powstające kręgi rodzin. ◀

Chłopczyk z reklamówką...



autor: Marek Scelina

Mówi się, że raz zobaczyć to więcej niż sto razy usłyszeć. W ostatnich tygodniach dociera do nas niezliczona liczba filmowych relacji ukazujących okrucieństwa wojny toczzonej na Ukrainie. Celowego niszczenia dzielnic mieszkalnych, szkół, szpitali, dróg ewakuacyjnych. Widok uciekających spod bomb setek tysięcy kobiet z dziećmi zaczyna się zlewać w mojej świadomości w jeden koszmarny obraz barbarzyństwa. Czasami jednak na tym ponurym tle pojawia się taki, który wstrząśnie wyjątkowo. Jeden pozostanie ze mną na długo, może na zawsze. Nie pozbędę się go, choćbym co i rusz powtarzał sobie niezapomnianą strofę Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, przepięknie wyśpiewaną przez Ewę Demarczyk: „Tylko wyjmij mi z tych oczu szkło bolesne, obraz dni”. Wciąż widzę zapłakanego ukraińskiego chłopczyka, pokazanego przez stację CNN w chwili, kiedy samotnie przekraczał ukraińsko-polską granicę w Medyce. I niczego nie zmienia w moich emocjach fakt,

że zgubił się tylko na chwilę i odnalazł rodziców, i że razem znaleźli azyl po naszej stronie.

Po co wracam do tego powszechnie znanego już obrazu? Bo chciałbym, żebyśmy wszyscy na długo go zapamiętali. Niech będzie z nami, kiedy zacznie w naturalny sposób opadać fala wielkiego współczucia i duma z niesienia pomocy, kiedy zaczną się nieuniknione problemy wynikające z przyjmowania milionów nowych współobywateli potrzebujących mieszkań, pracy, miejsc w żłobkach, przedszkolach, szkołach, usług ochrony zdrowia.

Wszyscy będziemy musieli się z tym zmierzyć. Bardzo bym chciał, żeby wtedy okrucieństwo szkła w naszym oku, który wpadł do niego, kiedy zapłakany maluch niósł do Polski reklamówkę w jednej, a misia w drugiej ręce, nie pozwolił nam zapomnieć, że stanęliśmy i стоимy po dobrej stronie. W nadziei, że damy sobie radę z tym ogromnym wyzwaniem umacnia mnie znaleziony dzisiaj w sieci obrazek. Narysowany delikatnymi pastelami, przedstawia mężczyznę pytającego małą dziewczynkę z tornistrem na plecach: „Są cudzoziemcy w waszej szkole?”. Na co ona odpowiada: „Nie, w mojej szkole są tylko dzieci”. Pod obrazkiem podpisanym Jack Koch znalazłem taki komentarz: „To prosty, ale bardzo ważny przekaz dla naszych dzieci w tym niełatwym czasie”. Pozwolę sobie komentarz odwrócić: to prosty, ale bardzo ważny przekaz dla nas od naszych dzieci w tym dla wszystkich niełatwym czasie.

I wierzę, że chłopczyk z granicy już bawi się ze swoimi rówieśnikami gdzieś w polskim żłobku lub przedszkolu. ◀



KIELECKI TEATR TAŃCA



EPIFANIE WIECZÓR TANECZNY

25 marca 2022 r., godz 19.00 DUŻA SCENA KTT, PL MONIUSZKI 2B

WZNOWIENIE

SEN JAKUBA

Grzegorz Pańtak – choreografia
Krzysztof Penderecki – muzyka

PREMIERA

SM. MASOCHISTYCZNE OBRAZY OJCIEC-SYN

Tobiasz Sebastian Berg – choreografia
Karol Osman – opracowanie muzyczne

KIELECKI TEATR TAŃCA MIEJSKA INSTYTUCJA ARTYSTYCZNA
Dyrektor: dr Elżbieta Pańtak, dr Grzegorz Pańtak
PL MONIUSZKI 2B, 25-334 Kielce, tel. 41 367 67 12, impresariat@ktt.pl
Bilety: kasa KTT, PL Moniuszki 2B; on-line www.ktt.pl; rezerwacje: tel. 41 367 67 12

JP2 Centrum Myśli
Jana Pawła II

Spektakl SM powstał we współpracy
z Festiwalem Nowe Epifanie
jako efekt Laboratorium Nowych Epifanii.

SPONSORZY:



PATRONAT
HONOROWY:
Bogdan Wenta
Prezydent
Miasta Kielce

PATRONAT MEDIALNY:
TVP 3
Kielce
RADIO
Kielce
Kielce



wyborcza.pl



Kielce

Kielce pomagają Winnicy

Połączyły siły z miastami partnerskimi z Zachodu



Z Kielc wyjechało już kilka tirów z pomocą humanitarną dla Winnicy. Transport dotarł już na Ukrainę.

Miasto Frankenberg przekazało pomoc rzeczową, a Gotha 5 tysięcy euro. To odpowiedź zaprzyjaźnionych z Kielcami miast z naszej zachodniej granicy na apel Prezydenta Kielc Bogdana Wenty o wsparcie i pomoc dla Winnicy. Pierwsze transporty z pomocą humanitarną dotarły już do naszego miasta partnerskiego. Współpraca Kielc z Winnicą rozpoczęła się w 1958 r. Na przestrzeni lat zawarte zostały umowy o partnerstwie, które były kilkakrotnie odnawiane. Kontakty obu miast są żywe i obustronnie korzystne. W naszym mieście uczą się, studiują oraz pracują liczni Winniczanie.

GEST SOLIDARNOŚCI

Od dnia wybuchu wojny, 24 lutego władze Miasta Kielce były w kontakcie z merem Winnicy, Siergiejem Morgunovem.

- Zawsze można działać skuteczniej, jeżeli robi się to w zespole. Dlatego przekazałem apel o pomoc dla naszych Przyjaciół z Winnicy do zaprzyjaźnionych z nami miast z Niemiec. Bardzo dziękuję naszym partnerom za okazane wsparcie. Jest to ogromny gest solidarności w obliczu nieusprawiedliwionej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę - mówi prezydent Kielc Bogdan Wenta. Gotha wysłała na miejskie konto 5 tysięcy euro, które zebrano na pomoc w Winnicy.

We wsparcie Winnicy zaangażował się również Frankenberg. Dzięki jego mieszkańcom udało się zebrać m.in. żywność, ubrania, artykuły dziecięce, higieniczne, medyczne, w tym do udzielania pierwszej pomocy. Tamtejsi strażacy dostarczyli wszystkie dary do magazynu w Kieleckim Parku Technologicznym.

TIRY Z DARAMI

W pomoc dla Winnicy zaangażowały się także inne miasta w Polsce, które szukały kanałów przekazania swojego wsparcia. Do Kielc trafiły dary ze Szczecina i Bielska-Białej. Pomoc rzeczową zorganizowała również firma Barlinek m.in. przez swoich przedstawicieli ze Szwecji, Słowenii i z Niemiec.

- Tak duże zaangażowanie różnych partnerów z zagranicy, Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach oraz kielczan, pozwoliło nam przygotować w Kieleckim Parku Technologicznym

120 palet z pomocą humanitarną. Udało się wypełnić cztery tiry, które zawiozły wszystkie dary do Winnicy. Były to m.in. śpiwory, karimaty, leki szpitalne, powerbanki, żywność, artykuły dla dzieci i odzież. Ponadto we współpracy ze Stowarzyszeniem Integracja Europa-Wschód wysłanych zostało do naszego miasta partnerskiego kolejne 4 transporty darów - mówi zastępca prezydenta Kielc Bożena Szczypiór.

Cały transport dotarł już na Ukrainę.

- Dziękuję całej społeczności Kielc i mojemu przyjacielowi Prezydentowi miasta Bogdanowi Wencie za okazane wsparcie. Rzeczy, które otrzymaliśmy prześlemy najbardziej potrzebującym, którzy uciekli ze wschodnich terenów Ukrainy do Winnicy. Część rzeczy prześlemy w te rejony Ukrainy, gdzie sytuacja jest najtrudniejsza - przekazał za pośrednictwem Facebooka mer Winnicy Siergiej Morgunov.



W załadunek zaangażowało się mnóstwo osób, między innymi zastępczyni prezydenta Kielc Agata Wojda.

Kielce będą przygotowywać kolejne transporty z pomocą humanitarną dla naszego miasta partnerskiego. Władze Kielc cały czas szukają zagranicznych partnerów, którzy mogliby przyłączyć się do wsparcia.

Miasto Kielce planuje także przekazać Winnicy pomoc rzeczową o wartości 200 tysięcy złotych. Będą to m.in. środki pierwszej pomocy, wyposażenie osobiste oraz sprzęt medyczny. ◀

Urząd Miasta Kielce uruchomił dedykowane rachunki bankowe, pod które przyjmowane są darowizny na rzecz obywateli z Ukrainy.

Numery rachunków:

- w PLN 36 1050 1461 1000 0024 8244 2387
- w EUR 87 1050 1461 1000 0024 8244 3021

Wszystkie środki finansowe, które trafią na wskazane wyżej konta bankowe, zostaną przeznaczone na pomoc dla obywateli z Ukrainy.

LEGNICKA 28

KIELCE, Plac REM-WOD

czynne: Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14⁰⁰



KUP ONLINE:
DECORTREND.PL

OFERTA WAŻNA OD 19.03.2022 DO 02.04.2022 LUB DO WYCZERPAANIA ZAPASÓW

SILIKONOWA ZATYCZKA
DO ZLEWU, WANNY
KOREK Z SITKIEM

1⁷⁵ **7²⁵ ZŁ**
TANIEJ **9**

MYJKA SILIKONOWA
ANTYBAKTERYJNA

1²⁵ **5⁷⁵ ZŁ**
TANIEJ **7**

PROMOCJA

RAJ KRAWCOWEJ

KAŻDY CZWARTY METR ZA 1 ZŁ !!!

KLEJ TOTAL VIKOL 40G
UNIWERSALNY DO DREWNA

2⁹⁰ **2⁶⁰ ZŁ**
TANIEJ **5⁵⁰**

KLEJ DO BUTÓW
BEZBARWNY
SZYBKOSCHNĄCY

8⁹⁰ **3¹⁰ ZŁ**
TANIEJ **12**

PRZEŚCIERADŁO JERSEY
BAWEŁNA 90X200 CM
Z GUMKĄ

17⁹⁵ **HIT**
CENOWY **34**

DOSTĘPNE INNE ROZMIARY
I KOLORY

PRZEŚCIERADŁO
DZIECIĘCE Z GUMKĄ
BAWEŁNA 60X120 CM

8⁹⁰ **15¹⁰ ZŁ**
TANIEJ **24**

PISTOLET
NA GORĄCO
MOC 20W
ŚREDNICA KLEJU 7MM

4⁹⁰ **4¹⁰ ZŁ**
TANIEJ **9**

KLEJ DO PISTOLETU
NA GORĄCO
CZARNY, MOCNY
10 SZT. 7 MM

2⁹⁰ **4¹⁰ ZŁ**
TANIEJ **7**

KOMIN NA TWARZ
TAKTYCZNY
DO SPORTÓW ZIMOWYCH
NEOPRENOWY

4⁹⁰ **4¹⁰ ZŁ**
TANIEJ **9**

KUCHENKA GAZOWA
PALNIK TURYSTYCZNY
ZAPALNIK ELEKTRYCZNY
WAGA 416 G

39⁹⁰ **10¹⁰ ZŁ**
TANIEJ **49**

LUSTERKO SZEROKOKĄTNE
POMAGA UNIKAĆ
MARTWYCH PUNKTÓW
2 SZTUKI

5⁹⁰ **4¹⁰ ZŁ**
TANIEJ **9**

12⁹⁰ **17¹⁰ ZŁ**
TANIEJ **29**
OZDOBA
WIELKANOCNA
JAJO ZAJĄC
NOWOCZESNE WZORNICTWO
19 X 9 CM

PROMOCJA
TRZECI BUKIET ZA 1 GR * **2+1**

*PROMOCJA DOTYCZY TYLKO BUKIETÓW:
TULIPAN, SURFINIA
ZAMIESZCZONYCH W GAZETCE

LAMPA SOLARNA LED
7,5 X 45 CM
MULTI KOLOR RGB

9⁹⁰ **7¹⁰ ZŁ**
TANIEJ **17**

MINI SZKLARNIA
DO SADZONEK
9 KOMÓR

7⁹⁰ **4¹⁰ ZŁ**
TANIEJ **12**